

Wyrok z dnia 20 sierpnia 2001 r.

I PKN 586/00

Występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nim nie może być, oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika, a tym samym zawsze prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 KPC).

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2001 r. sprawy z powództwa Mariana D. właściciela Hotelu „D.” w K. przeciwko Stanisławowi S. o wznowienie postępowania, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 15 września 1999 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok w ten sposób, że zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 26 listopada 1998 r. [...] i uchylił wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie z dnia 22 czerwca 1998 r. [...] oraz znosząc postępowanie począwszy od złożenia odpowiedzi na pozew do wydania wyroku, przekazał sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania w drugiej i trzeciej instancji.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 1998 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie oddalił powództwo Mariana D. prowadzącego Hotel „D.” w K. przeciwko Stanisławowi S. o zwrot pobranych zaliczek. Pozwany jako pracownik pobierał od pracodawcy zaliczki. W 1994 r. pozwany nie rozliczył zaliczek na kwotę 10.473,52 zł, a na koniec 1995 r. na kwotę 18.768,25 zł. Po wielokrotnych wezwaniach, pozwany pismem z dnia 15 października 1996 r. poprosił o potrącanie z wynagrodzenia za pracę na poczet długu z tytułu nierozliczonych zaliczek kwot po

200 zł. Powód do czasu rozwiązania umowy o pracę w lutym 1997 r. zdążył potrącić kwotę 800 zł. Po zaliczeniu wpłat pozwanego nie została rozliczona kwota 12.670,77 zł. Sąd Rejonowy uznał, że dochodzone roszczenie jest przedawnione (art. 291 § 2 KP), gdyż powód dowiedział się o nierozliczonych zaliczkach za 1994 r. najpóźniej na koniec pierwszego kwartału 1995 r., a za 1995 r. na koniec pierwszego kwartału 1996 r. W toku postępowania pozwany udzielił pełnomocnictwa Wojciechowi D. jako radcy prawnemu, który w jego imieniu złożył odpowiedź na pozew z zarzutem przedawnienia. Na wszystkich rozprawach przed Sądem Rejonowym był obecny sam pozwany wraz z pełnomocnikiem. Apelację od wyroku złożył powód. O rozprawie apelacyjnej w dniu 26 listopada 1998 r. zawiadomiono wyłącznie pełnomocnika pozwanego, który nie stawiał się. Na rozprawie tej pełnomocnik powoda złożył oświadczenie, że Wojciech D. nie jest wpisany na listę radców prawnych w K. i W. Sąd Wojewódzki nie odroczył rozprawy i wyrokiem z dnia 26 listopada 1998 r. [...] zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanego kwotę 12.670,77 zł. Sąd drugiej instancji uznał, że zgoda pozwanego na potrącanie należności stanowiła uznanie roszczenia i przerwała bieg przedawnienia (art. 295 KP).

Pozwany wniósł o wznowienie postępowania w tej sprawie. Podniósł, że nie był należycie reprezentowany. Jako jego pełnomocnik występowała bowiem osoba, która nie posiadała uprawnień do występowania przed sądem w charakterze pełnomocnika (nie była radcą prawnym). Pozwany nie był należycie powiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, co spowodowało pozbawienie go możliwości działania.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 15 września 1999 r. [...] oddalił skargę o wznowienie postępowania. Sąd stwierdził, że zgodnie z art. 401 pkt 2 KPC można żądać wznowienia postępowania, jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana. Na podstawie przedstawionych przez pozwanego dowodów, Sąd przyjął, iż istotnie ustanowiony przez niego pełnomocnik nie posiadał uprawnień do występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego w rozumieniu art. 87 § 1 i art. 465 § 1 KPC, gdyż nie był radcą prawnym. Sąd nie podzielił natomiast stanowiska pozwanego, iż Sąd w poprzednim postępowaniu obowiązany był z urzędu badać prawidłowość ustanowienia pełnomocnika procesowego, a w szczególności posiadanie uprawnień ustanowionego pełnomocnika do występowania w tym charakterze. Żaden przepis prawa nie nakłada na sąd takiego obowiązku. Za zasadny uznał Sąd zarzut, iż w poprzednim postępowaniu apelacyj-

nym pozwany pozbawiony był możliwości działania w rozumieniu art. 401 pkt 2 KPC. Sąd Wojewódzki wobec oświadczenia złożonego przez pełnomocnika strony powodowej na rozprawie w dniu 26 listopada 1998 r. i niezgłoszenia się na rozprawę pełnomocnika pozwanego powinien odroczyć rozprawę i powiadomić o terminie rozprawy pozwanego. Brak zawiadomienia pozwanego o terminie rozprawy uzasadnia przyjęcie, że był on pozbawiony możliwości działania. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy wznowił postępowanie i ponownie rozpoznał sprawę w zakresie postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej zawartego w apelacji, iż Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy. Ustalenia te są oparte na prawidłowo przeprowadzonych dowodach i wszechstronnej ich ocenie. Natomiast zgodził się Sąd Okręgowy z poglądem strony powodowej, iż Sąd pierwszej instancji, rozpoznając sprawę i przyjmując, iż roszczenie uległo przedawnieniu, nie uwzględnił z naruszeniem prawa materialnego, że pozwany w piśmie z dnia 15 października 1996 r. uznał roszczenie w zakresie pobranych i niezwróconych zaliczek oraz wyraził zgodę na ich potrącenie z wynagrodzenia, o czym strona powodowa podjęła wiadomość 17 października 1996 r., wyrażając na tę propozycję zgodę. Nastąpiła więc przerwa biegu przedawnienia.

Od tego wyroku kasację wniósł pozwany, który zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 295 § 1 pkt 2 KP polegające na przyjęciu, że nastąpiła przerwa biegu przedawnienia roszczeń powoda oraz niewłaściwe zastosowanie art. 291 § 2 KP polegające na przyjęciu, że do chwili złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrącaniu zaliczki z przyszłych poborów żadne z roszczeń powoda nie uległo przedawnieniu. Pozwany zarzucił też naruszenie art. 401 pkt 2 KPC przez pominięcie braku należytej reprezentacji jako podstawy wznowienia postępowania, a w konsekwencji art. 412 § 1 i 2 KPC przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji i oddalenie skargi o wznowienie postępowania w miejsce zmiany zaskarżonego wyroku, obejmującej uchylene wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Pozwany zarzucił też naruszenie art. 403 § 2 KPC przez przyjęcie, że nie wystąpiła określona w tym przepisie przyczyna wznowienia postępowania oraz art. 316 § 1 KPC przez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności przyjęcie, iż nastą-

piło ze strony pozwanego uznanie roszczeń powoda w pełnej wysokości. W uzasadnieniu kasacji pozwany wywiódł w szczególności, że Sąd drugiej instancji przyjął dwa założenia: a) że pozwany w swoim oświadczeniu odniósł się do wszelkich roszczeń powoda, b) że w chwili składania oświadczenia termin przedawnienia roszczeń jeszcze nie upłynął. Pismo pozwanego ma następującą treść: „Proszę o potrącanie z poborów poczynszy od miesiąca listopada 96 r. kwoty 200 zł tytułem rozliczenia zaliczki”. Pozwany wyraźnie pisze o „zaliczce” a nie „zaliczkach”. Nie określa też kwoty niezwróconej zaliczki. Wobec tego brak jest podstaw do ustalenia, że uznane zostały wszelkie roszczenia strony powodowej. Nie jest więc możliwe przyjęcie, że art. 295 § 1 pkt 2 KP ma zastosowanie do wszystkich roszczeń powoda. O przerwaniu biegu przedawnienia roszczeń można by mówić tylko wtedy, gdyby w chwili składania przez pozwanego stosownego oświadczenia, okres przedawnienia jeszcze nie upłynął. Art. 291 § 2 KP ustanawia roczny okres przedawnienia roszczeń liczony od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody. Za dzień powzięcia stosownej wiadomości przez pracodawcę należy uznać dzień, w którym wiadomość powziął pracownik upoważniony do nadzoru nad rozliczeniami finansowymi pracodawcy (główna księgowa). Słuchana na rozprawie w dniu 13 maja 1998 r. zeznała ona, że „powoda o nierozliczonych przez pozwanego zaliczkach informowałam pod koniec roku bilansowego z tym że o kwotach go nie informowałam... o zadłużeniu pozwanego oficjalnie nie informowałam powoda na skutek swojego zaniedbania.” Z zebranych dowodów wynika, że pracodawca o ewentualnym zadłużeniu był informowany. Jeśli więc istniały po stronie pozwanego zaległości w zwrocie zaliczek, to termin dochodzenia roszczeń o ich zwrot upłynął przed złożeniem wskazanego wcześniej oświadczenia. Sąd bezzasadnie nie uwzględnił zarzutu braku należytej reprezentacji pozwanego, co powinien czynić w każdym stadium postępowania, bowiem brak należytej reprezentacji stanowi przyczynę nieważności postępowania. Sąd jest zobowiązany z urzędu do czuwania nad prawidłowością zastępstwa procesowego stron i nie może dopuścić do działania w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która pełnomocnikiem być nie może. Stanowisko Sądu, iż żaden przepis prawa nie nakłada na Sąd takiego obowiązku jest nieprawidłowe i wynika z błędnej interpretacji art. 401 pkt 2 KPC, polegającej na przyjęciu, że brak należytej reprezentacji może stanowić podstawę wznowienia tylko wtedy, gdy jest skutkiem naruszenia przepisów prawa. Rozpatrując podstawy wznowienia, Sąd uwzględnił wyłącznie, że pozwany przed Sądem Wojewódzkim pozbawiony był możliwości

działania. Z tych przyczyn Sąd uwzględnił skargę i ponownie rozpoznał sprawę w zakresie postępowania apelacyjnego. Ponowne rozpoznanie sprawy obligowało Sąd do badania wszelkich okoliczności wpływających na ważność postępowania, także przed Sądem pierwszej instancji. Brak po stronie ustanowionego pełnomocnika uprawnień do występowania przed sądem w takim charakterze, powoduje nieważność postępowania w każdej instancji, w której pełnomocnik ten występował. Jedynie w przypadku potwierdzenia przez stronę w sądzie rewizyjnym czynności dokonanych w toku dotychczasowego postępowania przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym, wyłączona jest możliwość przyjęcia nieważności postępowania (uchwała z dnia 18 września 1992 r., III CZP 112/92). Sąd potwierdzenia takiego nie uzyskał. Powinien więc stwierdzić nieważność postępowania w pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę w zakresie postępowania apelacyjnego, powinien zmienić zaskarżony wyrok i orzec o uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesieniu postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Nie czyniąc tego naruszył art. 401 i 412 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 401 pkt 2 KPC można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana, bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania. Sąd drugiej instancji uznał, że zachodzi podstawa wznowienia postępowania polegająca na pozbawieniu pozwanego możliwości działania przy poprzednim rozpoznaniu sprawy w drugiej instancji. Sąd wznowił więc postępowanie (wydanie w tym zakresie odrębnego orzeczenia nie jest wymagane - art. 411 i 412 KPC) i rozważanie, czy występowała jeszcze kolejna podstawa wznowienia (brak należytej reprezentacji) nie była już w tym zakresie potrzebna. Sąd drugiej instancji powinien więc rozstrzygnąć sprawę w granicach zakreślonych podstawami wznowienia (art. 412 § 1 KPC), a taką była też nienależyta reprezentacja pozwanego i to nie tylko przed Sądem drugiej, ale też pierwszej instancji. Sąd powinien więc rozpoznać ponownie apelację strony powodowej, a w tym zakresie zgodnie z art. 386 § 2 KPC rozważyć (w granicach podstawy wznowienia), także z urzędu, ewentualną nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W przypadku uznania takiej nieważności Sąd drugiej instancji powinien zgodnie z art. 412 § 2

KPC zmienić poprzedni wyrok Sądu Wojewódzkiego zaskarżony skargą o wznowienie postępowania, uchylić wyrok Sądu pierwszej instancji, znieść w odpowiednim zakresie postępowanie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 KPC). Sąd drugiej instancji przyjął jednak, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie wystąpiła nieważność postępowania, choć w tym zakresie ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że nie jest obowiązkiem sądu badanie czy ustanowiony przez stronę pełnomocnik procesowy może występować w tym charakterze. Nie jest to pogląd prawidłowy. Rzeczywiście z art. 202 KPC wynika, że z urzędu sąd bierze pod rozwagę okoliczności, które uzasadniają odrzucenie pozwu, jak również niewłaściwy tryb postępowania, brak zdolności procesowej pozwanego, brak w składzie jego organów lub niedziałanie jego przedstawiciela ustawowego (por. też art. 222 KPC). Brak należytego umocowania pełnomocnika nie jest podstawą odrzucenia pozwu (art. 199 i 1099 KPC). Można więc twierdzić, że nie jest on brany pod rozwagę z urzędu. Nie jest to jednak pogląd prawidłowy, skoro nienależyte umocowanie pełnomocnika stanowi podstawę nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 KPC) i to niezależną od pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 KPC). Niemożliwe jest bowiem przyjęcie, aby sąd z urzędu nie uwzględniał istnienia okoliczności prowadzącej do nieważności postępowania. Sąd pierwszej instancji miał więc obowiązek uwzględnienia tego, że pełnomocnik pozwanego nie był radcą prawnym, a więc nie mógł być pełnomocnikiem procesowym zgodnie z art. 87 § 1 KPC. W każdym razie, jeżeli powodowało to nieważność postępowania, to powinien to z urzędu wziąć pod rozwagę Sąd drugiej instancji (art. 386 § 2 KPC). Nie budzi kontrowersji, że brak należytego umocowania pełnomocnika strony dotyczy nie tylko sytuacji, gdy w tym charakterze występowała osoba, która mogła być pełnomocnikiem, a istniały braki w udzieleniu pełnomocnictwa, ale także sytuacji, gdy w tym charakterze występowała osoba, która w ogóle pełnomocnikiem być nie może. Rozbieżności (zwłaszcza między poglądami wyrażanymi w literaturze i orzecznictwie) występują co do oceny, czy udział w charakterze pełnomocnika osoby, która być nim nie może, powoduje zawsze nieważność postępowania, czy też tylko wtedy, gdy jej czynności nie zostały potwierdzone (w odpowiednim czasie) lub gdy prowadziło to do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. W uchwale z dnia 20 grudnia 1968 r., III CZP 93/68 (OSNCP 1969 r. z. 7-8, poz. 129), Sąd Najwyższy stwierdził, że skuteczność prawna czynności procesowych dokonanych przez osobę, która nie może być pełnomocnikiem procesowym, zależy od ich zatwierdzenia przez zainteresowaną stronę. W tym samym

kierunku idzie nowsze orzecznictwo. W wyroku z dnia 13 marca 1991 r., I CR 484/90 (OSNCP 1992 r. z. 7-8, poz. 138; Palestra 1994 r. nr 9-10, s. 201 z krytyczną glosą J. Naworskiego) Sąd Najwyższy uznał, że w procesie o wyłączenie współnika (art. 280 § 1 KH) strony (wspólnicy) nie mogą być zastępowane przez adwokata lub radcę prawnego wykonujących zawód w spółdzielniach lub spółkach świadczących pomoc prawną podmiotom gospodarczym. W jego uzasadnieniu stwierdził natomiast, że samo przeoczenie przez Sąd Wojewódzki, że pełnomocnik powodów nie należał do wymienionego w art. 87 § 1 KPC grona osób, które mogą zastępować strony w procesie w charakterze pełnomocnika i w konsekwencji dopuszczenie go do udziału w postępowaniu, nie dają jeszcze podstawy do przyjęcia, iż ze względu na treść art. 369 pkt 2 KPC (obecnie art. 379 pkt 2 KPC) zachodzi w sprawie nieważność postępowania. Brak należytego umocowania pełnomocnika strony prowadzi do nieważności postępowania, jeżeli w konsekwencji tego braku doszło do istotnego naruszenia praw procesowych strony. U podstaw bowiem tego przepisu leży założenie przedstawicielstwa strony, rozumianego jako sposób prawidłowego powzięcia i wyrażenia przez stronę jej woli procesowej. Przykładem braku należytego umocowania pełnomocnika, prowadzącego do nieważności postępowania, jest podejmowanie czynności procesowych bez pełnomocnictwa lub wbrew woli strony zastępowanej. W uchwale z dnia 18 września 1992 r., III CZP 112/92 (OSNCP 1993 r. z. 5, poz. 75; Palestra 1993 r. nr 11, s. 136 z krytyczną glosą Z. Krzemińskiego) Sąd Najwyższy przyjął, że potwierdzenie przez stronę w sądzie rewizyjnym (drugiej instancji) czynności procesowych dokonanych w toku dotychczasowego postępowania przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym tejże strony, wyłącza możliwość przyjęcia nieważności postępowania na tej podstawie, że pełnomocnik nie był należycie umocowany. Odwołując się między innymi do art. 97 KPC, Sąd Najwyższy uznał, że mogą być potwierdzone także czynności osoby, która nie mogła być pełnomocnikiem. Wreszcie w wyroku z dnia 25 lutego 1999 r., I CKN 1108/97 (OSNC 1999 r. z. 9, poz. 158; Przegląd Sądowy 2000 r. nr 10, s. 89 z krytyczną glosą M. Łochowskiego) uznano, że nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nigdy nie jest okolicznością prowadzącą do odrzucenia pozwu oraz nie zawsze prowadzi do nieważności postępowania.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę tych poglądów nie podziela i uważa, że występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która tym pełnomocnikiem nie może być, zawsze oznacza brak należytego umoco-

wania pełnomocnika, a tym samym zawsze prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 KPC). Przede wszystkim za możliwością potwierdzenia czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika nie przemawia art. 97 KPC, gdyż dotyczy on ściśle określonej sytuacji procesowej. Wręcz odwrotnie, przepis ten może posłużyć rozumowaniu a contrario, a więc że nie jest możliwe potwierdzenie czynności źle umocowanego pełnomocnika, jeżeli nie występują przesłanki z art. 97 KPC. Nie można też twierdzić, że dopuszczalność potwierdzenia czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika wynika z istoty pełnomocnictwa. W tym zakresie jest wprawdzie możliwe wnioskowanie z treści art. 93 KPC, że skoro mocodawca może odwoływać (prostować) oświadczenia pełnomocnika, to tym bardziej może je potwierdzać. Nie byłoby to jednak prawidłowe, jeżeli uwzględni się istotę uchybień procesowych kwalifikowanych jako powodujące nieważność postępowania. Są to naruszenia przepisów, które powodują ten skutek bez względu na to, jaki miały wpływ na tok postępowania i prawidłowość rozstrzygnięcia. Nie można ich wartościować w ramach oceny, czy były istotne, czy wpłynęły na przebieg postępowania i na wynik sprawy. Brak należytego umocowania pełnomocnika jest jednoznacznie przyczyną powodującą nieważność postępowania. Przy jego stwierdzeniu nie ma więc miejsca na dalsze rozważania, które prowadziłyby zresztą do niemożliwej do zaakceptowania wykładni, że nienależyte pełnomocnictwo powoduje lub nie powoduje nieważności postępowania, w zależności od tego, kogo pełnomocnik reprezentował (powoda czy pozwanego), kiedy wstąpił do sprawy i jakich czynności dokonał. Ustawodawca po prostu uznał, że brak należytego pełnomocnictwa prowadzi (zawsze) do nieważności postępowania. Jest tego zresztą racjonalne uzasadnienie. Udzielenie pełnomocnictwa i udział w tym charakterze określonej osoby nie wyraża się tylko w konkretnych czynnościach procesowych, ale też wpływa w ogólności na przyjętą przez stronę postawę w procesie, rodzaj zgłaszanych zarzutów, sposób dowodzenia stanu faktycznego, itd. Przykładowo w niniejszej sprawie pozwany podjął tylko obronę poprzez zarzut przedawnienia. W rozpoznawanej sprawie w każdym razie czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika pozwanego nigdy nie zostały potwierdzone, a wręcz na rozprawie po wznowieniu postępowania pełnomocnik pozwanego oświadczył, że ich nie potwierdza.

Zawarte w kasacji zarzuty w omawianym zakresie są więc zasadne (zwłaszcza zarzut naruszenia art. 412 § 2 KPC w związku z art. 386 § 2 KPC), co na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC prowadzi do rozstrzygnięcia jak w sentencji. Rozważanie

pozostałych zarzutów kasacji dotyczących prawa materialnego jest w tej sytuacji przedwczesne i można tylko zasygnalizować, że dotychczas sprawa była rozpoznawana tak jakby powód dochodził odszkodowania, a więc miał zastosowanie art. 291 § 2 KP. Tymczasem powód dochodził zwrotu pobranych, a nie rozliczonych zaliczek, co wymaga rozważenia czy termin przedawnienia nie jest określony w art. 291 § 1 KP (por. uchwała z dnia 26 marca 1986 r., III PZP 17/86, OSNCP 1987 r. z. 2-3, poz. 26; wyrok z dnia 20 maja 1980 r., IV PR 147/80, OSNCP 1980 r. z. 12, poz. 244; NP 1981 r. nr 10-12, s. 235 z glosą M. Piekarskiego; wyrok z dnia 6 września 1982 r., IV PR 260/82, OSPiKA 1983 r. z. 4, poz. 79; uchwała z dnia 11 kwietnia 1989 r., III PZP 11/89, OSNCP 1990 r. z. 7-8, poz. 85; OSP 1990 r. z. 5-6, poz. 247 z glosą M. Rafacz-Krzyżanowskiej).

=====